

Minister J. Wieczorek w W. Brytanii

Wczoraj przybył do W. Brytanii przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, szef Urzędu Rady Ministrów — minister Janusz Wieczorek. Ministrowi Wieczorekowi towarzyszą kombatanci wojny światowej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD, płk Jan Mazurkiewicz-Radosław i uczestnik bitwy powietrznej o Anglię, płk pilot Stanisław Skalski.

Na lotnisku londyńskim Heathrow polską delegację po witał szef wydziału zagranicznego Komisji Wspólnoty Brytyjskiej d/s Grobów Wojennych J. B. Paton oraz przedstawiciele Polonii brytyjskiej.

Program pobytu przewiduje m.in. udział w uroczystości odsłonięcia pomnika w Perth — w Szkocji dla uczczenia polskich żołnierzy, którzy po upadku Francji chronili wybrzeże Szkocji przed spodziewaną inwazją hitlerowskie go agresora.

Inicjatywa budowy pomnika powstała wśród tej Polonii, która nie zerwała łączności z Polską i utrzymuje serdeczne, kombatancie kon takty ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
28
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 256 (8300)
Cena 50 gr

Debata bliskowschodnia w ONZ

Wystąpienie M. Riada

W poniedziałek, po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, rozpoczęła się w siedzibie ONZ trzecia część sesji Zgromadzenia Ogólnego. Przystąpiono do debaty nad konfliktem arabsko-izraelskim, zgodnie z wnioskiem przedstawionym sekretarzowi generalnemu przez delegację ZRA.

Jedynym mówcą na poniedziałkowym posiedzeniu był minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad.

Minister Riad stwierdził, iż nigdy w całej swej historii ONZ nie stała w obliczu bardziej poważnego wezwania do rzu cenia podstawowym zasadom i celom Karty Narodów Zjed-

noczonych i nigdy pokojowi nie zagroziło większe niebezpieczeństwo niż dzisiaj, kiedy Izrael kontynuuje agresję i nadal okupuje terytoria trzech państw arabskich, członków ONZ.

Ponieważ Izrael dokonuje dalszej ekspansji przy użyciu siły i katolicyzmu w ciągu trzech lat odrzuca wszelkie wysiłki mediacyjne na płaszczyźnie międzynarodowej, rząd ZRA uważa za konieczne zwrócenie uwagi Zgromadzenia Ogólnego na obecną sytuację na Bliskim Wschodzie. Rząd ZRA — oświadczył Riad — uważa, iż Zgromadzenie Ogólne może i powinno odegrać pożyteczną rolę, udzielając pełnego poparcia Radzie Bezpieczeństwa w zakresie wprowadzenia w życie zasad pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Mówiąc o izraelskiej polityce obstrukcji w dziedzinie wysiłków mediacyjnych, Riad oświadczył, iż rząd ZRA nie może zaakceptować żądań Izraela zrezygnowania z systemu obrony powietrznej, jako warunku przystąpienia do rokowań pokojowych.

Poważną część swego przemówienia minister Riad poświęcił problemowi palestyńskiemu, oświadczając, iż bez pełnego re-

spektowania praw ludności Palestyny nie będzie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Minister Riad zwrócił również uwagę na fakt, iż Stany Zjednoczone, które w poważnym stopniu przyczyniły się do utworzenia ONZ, pełnią dzisiaj rolę głównego dostawcy broni dla Izraela, umożliwiając temu krajowi prowadzenie agresywnej, ekspansjonistycznej polityki, polityki ignorowania wszelkich rezolucji, uchwał i zaleceń ONZ.

Po przemówieniu ministra Riada wystąpił na konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban, który oświadczył, iż rząd izraelski przedstawi swoje stanowisko w sprawie dalszych rokowań na temat rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie podczas bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

W poniedziałek po południu Komitet Polityczny dyskutował nad czterema projektami rezolucji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i poprawkami zgłoszonymi do tych projektów.

Przed wizytą M. Spychalskiego w Pakistanie

Na zaproszenie prezydenta Islamskiej Republiki Pakistanu gen. Agha Mohammada Yahya Khana udaje się z oficjalną wizytą do tego kraju przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką.

W związku z tym sprawozdawca PAP pisze:

Stosunki polsko-pakistańskie — zainaugurowane na płaszczyźnie handlowej w roku 1948, a dyplomatycznej — w 1962 r. — ożywiły się przed kilku laty w związku z wejściem przez Pakistan na drogę polityki zacieśniania kontaktów i współpra-

Tegoroczni laureaci Nobla



Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych profesorowi Paulowi A. Samuelsonowi z Instytutu Technologicznego stanu Massachusetts w USA.

UPI — telefoto

Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki

Szwedzka Akademia Nauk przyznała we wtorek nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki profesorom Hannesowi Alfvénowi ze Szwecji i Louisowi Néelowi z Francji. Otrzymali ją za „fundamentalne prace i odkrycia dotyczące antyferomagnetyzmu i feromagnetyzmu, które doprowadziły do zastosowań w wiel-

kiej wadze w fizyce ciała stałego”.

w dziedzinie chemii

Szwedzka Akademia Nauk przyznała we wtorek nagrodę Nobla w dziedzinie chemii argentyńskiemu uczonemu pochodzenia francuskiego, prof. Luisowi Leloirowi za odkrycie nukleotydów w cukrze i ich roli w biosyntezie węglowodanów. (PAP)

Propaganda na wsi tematem seminarium

Rola i zadania gromadzkich społecznych ośrodków propagandy partyjnej w pracy ideowo-wychowawczej na wsi, to temat seminarium, zorganizowanego przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu — Wydział Propagandy i Kultury. W seminarium uczestniczyć będą sekretarze komitetów powiatowych, gromadzkich i zakładowych z PGR-ów, oraz aktywni skupieni wokół społecznych ośrodków propagandy partyjnej komitetów gromadzkich PZPR.

Jest to już czwarta tego rodzaju narada aktywu partyjnego, precyzująca zadania, treści, metody i formy szeroko pojętej propagandy partyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem propagandy ekonomicznej, mającej służyć mobilizacji całego społeczeństwa do wykonywania zadań gospodarczych.

Seminarium poprzedzone zostało analizą 60 spośród 200 działających w Wielkopolsce gromadzkich ośrodków propagandy partyjnej. Zebrane w ten sposób doświadczenia i wnioski posłużą jako podstawa do dyskusji oraz pozwolą na ustalenie kierunków dalszego doskonalenia treści i form partyjnej pracy propagandowej w ośrodkach gromadzkich i wiejskich. (fb)

WISKA 70 tygodnik GŁOS WIELKOPOLSKI

W dniu dzisiejszym ukazują się na naszych łamach ostatni reportaż z cyklu zatytułowanego „Wisła 70”. Podobny cykl ukazują się na łamach berlińskiego pisma „Woche Post”. Jak doszło do tej wspólnej akcji naszych dwóch współpracujących ze sobą pism?

Co innego, gdy mieszkaniec sąsiedniego kraju słyszy o burzliwym rozwoju Polski, co innego, gdy to widzi. Co innego też dowiadywać się z tablic statystycznych, z suchych liczb, że Polska w wielu dziedzinach produkcji znajduje się w pierwszej dziesiątce państw świata — a co innego dowiadywać się o wiodące do tego pracy narodu czytając barwny reportaż. Co innego wreszcie upewniać się o przełomowym dla stosunków polsko-niemieckich znaczeniu przyjaźni między PRL i NRD odwołując się do lekturze słusznych, lecz z natury syntetyzujących problem artykułów wstępnych — a co innego widzieć utwierdzenie się tej przyjaźni oczyma dziennikarza z NRD udającego się w wielką podróż do Polski.

Dlatego za niezwykle cenną uznać należy inicjatywę redakcji „Woche Post”, która zaproponowała redakcji „Głos Wielkopolski” odbycie wspólnej wyprawy reporterskiej — wyślaników obu pism wzdłuż Wisły. Inicjatywa ta podchwyciona została przez nas natychmiast z dużym uznaniem.

Wiele dni spędzili razem dziennikarze redakcji „Woche Post” Erika Pollak i Hans Pollak oraz przedstawiciel „Głos Wielkopolski” Bogdan Dohnke. Wzdłuż trasy, którą jechali, mieli możliwość zaobserwowania nadzwyczaj interesujących faktów i procesów. Widzieli dorobek ekonomiczny, społeczny i kulturalny Polski Ludowej. Nie ograniczali się przy tym do szlendarowych przykładów, do wielkich budowli socjalizmu. Obserwowali życie codzienne miast i miasteczek, rozmawiali z wieloma ludźmi, interesowali się ich poglądami, prywatnymi zainteresowaniami, wypoczynkiem.

Dokończenie na str. 3

Jak poprawić warunki mieszkalne

Obrady ZZ Prac. Gospodarki Komunalnej

Problemy gospodarowania zasobami mieszkaniowymi w miastach i osiedlach były przedmiotem obrad wczorajszego plenum Zarządu Głównego Z. Z. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

W posiedzeniu wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki, minister gospodarki komunalnej Zdzisław Drozd, z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR — Tadeusz Wieczorek oraz dyrektorzy wojewódzkich zrzeszeń i zjednoczeń gospodarki komunalnej i przedstawiciele le prezydentów wojewódzkich rad narodowych.

Z oceny gospodarki zasobami mieszkaniowymi dokonanej na plenum wynika, iż mimo wzrastających w ostatnich latach środków finansowych na remonty domów, zwiększenia liczby dozorców, rozwoju ekip i przedsięwzięć remontowych — poprawa warunków zamieszkiwania w miastach nie jest dostateczna. Wiele zastrzeżeń budzi zwłaszcza praca ADM-ów odpowiedzialnych za stan i porządek w domach i osiedlach.

Na plenum omówiono i przyjęto w postaci wniosków najważniejsze zadania, jakie w dziedzinie poprawy gospodarki zasobami mieszkaniowymi należy podjąć w najbliższym czasie. Chodzi zwłaszcza o ter-

miny i jakoś remontów, usług dla lokatorów, czystość w osiedlach. (PAP)

Nowe nominacje na ambasadorów PRL

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Stanach Zjednoczonych Brazylii — Eugeniusza Ciurusię, w Królestwie Holandii — Włodzisława Lechowicza, w Republice Mali i Republice Senegal — Tadeusza Matysiaka, w Republice Tunezji — Edwarda Wychowancę. Tadeusz Matysiak będzie pełnił nowe funkcje obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Gwinei, na które został mianowany 29 grudnia 1969 r., a Edward Wychowanec — obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, na które został mianowany 29 września 1966 r. (PAP)

„Sonda-8” wróciła na Ziemię

Agencja TASS podaje, że radziecka stacja automatyczna „Sonda 8” wróciła wczoraj na ziemię po 7-dniowym locie, podczas którego dokonała 24 października okrążenia księżyca. (PAP)

Wielkopolska przed rocznicą Rewolucji Październikowej

Wielkopolska przygotowuje się do obchodów 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Od poniedziałku trwają Dni Filmu Radzieckiego, połączone m.in. z konkursami, wystawami i prelekcjami. W najbliższych dniach rozpoczyna się imprezy w zakładach pracy i szkołach.

W przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w Poznaniu uroczysty koncert, podczas którego wystąpi m.in. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz skrzypaczka radziecka Marina Jaszwilli, laureatka Konkursu im. Wieniawskiego. Także 6 listopada na grobach żołnierzy radzieckich i przy pomnikach upamiętniających wyzwolenie przez Armię Radziecką złozone zostaną wieńce.

W powiatach i dzielnicach odbędą się koncerty, wieczornice lub akademie; w gromadach — akademie; zakłady pracy i instytucje organizują obojętne wieczornice; w szkołach organizuje się konkursy na gazetki ścienne, prze widuje się też spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej.

W okresie obchodów rocznicy Wielkiej Październiki zapowiedziano przyjazd do Po-

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W godzinach popołudniowych — wzrastające do zachodu. Temperatura maksymalna w granicach od 7-10 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zmieni-

Gromyko — Douglas-Home

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, przebywający z oficjalną wizytą w Wielkiej Brytanii, rozpoczął we wtorek przed południem rozmowy z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Alec Douglas Home. Rozmowa dotyczy m.in. ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz niektórych problemów europejskich.

W środę minister Gromyko przeprowadzi rozmowy z premierem Heathem a w czwartek kończy swoją wizytę w Wielkiej Brytanii i odlatuje do Moskwy.

Wywiad E. Heatha

Premier Wielkiej Brytanii Edward Heath jeszcze raz potwierdził zamiar swego rządu reformowania do końca br. w parlamencie ustawodawstwa, ograniczającego prawa związków zawodowych na przeprowadzanie strajków. Premier potwierdził także plany rządu wznowienia dostaw broni dla rasistowskiego reżimu RPA.

Transirański gazociąg

Na zaproszenie szacha Iranu Rezy Pahlawiego wyjechał we wtorek do Iranu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny. Weźmie on udział w uroczystym otwarciu transirańskiego gazociągu, którym corocznie popłynie do radzieckiej republiki zakaukaskich ponad 11 milionów metrów sześciennych gazu. Rurociąg został zbudowany przy pomocy ZSRR.

W obronie Angeli Davis

Ruch na rzecz uwolnienia Angeli Davis — amerykańskiej komunistki aresztowanej na podstawie słabych dowodów przez policję oskarżenia o „współudział w mor-

derstwie” — powinien stać się tuchem masowym, wychodzącym daleko poza partie komunistyczne — oświadczył sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA, Gus Hall, występując w poniedziałek na konferencji prasowej w Cleveland (Ohio).

Posiedzenie Biura Międzynarodówki

W poniedziałek odbyło się w Paryżu posiedzenie Biura Międzynarodówki Socjalistycznej. Po posie-

dzeniu przewodniczący Międzynarodówki Bruno Pitterman poinformował dziennikarzy, iż podczas obrad Biuro wypowiedziało się za odbyciem europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Prezydent Pakistanu w Paryżu

Przebywający z oficjalną wizytą we Francji prezydent Pakistanu Yahya Khan spotkał się z prezydentem Francji G. Pompidou i premierem J. Chaban-Delemas, z którymi omówił zagadnienia dotyczące zarówno sytuacji międzynarodowej, jak i stosunków między obu krajami.

Rozmowy I. Gandhi w Kairze

Premier Indii, Indira Gandhi w drodze z Nowego Jorku do kraju zatrzymała się w poniedziałek na 8 godzin w Kairze. Odbyła ona półtoragodzinne rozmowy z prezydentem ZRA Anwarem el-Sadat.

Tegoż dnia wieczorem Indira Gandhi odleciała do kraju.

Bomby w Rochester

UPI donosi z Rochester (stan Nowy Jork), że we wtorek rano eksplozowały ładunki wybuchowe w różnych dzielnicach miasta, wyrządzając poważne szkody materialne. Uszkodzona została zwłaszcza miejscowa synagoga.

Co przeciętny Anglik wie o Polsce?

Wywiad prof. dr. G. L. Seidlera
dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie

Czy przeciętny mieszkaniec Albionu interesuje się Polską? Czego oczekuje londyńczyk po Instytucie Kultury Polskiej w Londynie? — oto pytania, z którymi do prof. dr. Grzegorza Leopolda Seidlera — dyrektora tej placówki zwrócił się przed stawiciel PAP red. Franciszek Malinowski.

Obserwujemy — oświadczył prof. Seidler — wzrost zainteresowania Polską niektórych środowisk naukowych i twórczych. Dotyczy to zwłaszcza polskiej muzyki, teatru, filmu, które to dziedziny cieszą się zaskakującą renomą w Londynie. Miarą wzrostu tego zainteresowania jest widoczna od pewnego czasu rosnąca ilość kandydatów na stypendystów, udających się do naszego kraju. Otóż ostatnio liczba kandydatów przewyższa ilość miejsc, mimo m. in. stawianego warunku znajomości języka polskiego, co przecież nie jest sprawą łatwą dla Anglika. W myśl obowiązującej umowy wymiana stypendystów obejmuje po obu stronach po około 100 osób rocznie. A skoro mowa o stypendystach, pragnę dodać, że ostatnio po raz pierwszy wprowadziliśmy także wymianę grup studentów, specjalistycznych np. z uczelni górniczych.

Powróćmy do Instytutu. Co może pan, dyrektorze, powiedzieć o jego pracy?

Brytyjska TV o Polsce

Telewizja brytyjska BBC poświęca ostatni swój program problematyce bezpieczeństwa europejskiego. W programie tym przedstawiono na tle historycznym polskie racje polityczne związane z ideą zwolnienia konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego i współpracy oraz potrzebą powszechnego uznania granicy na Odrze i Nysie. Program, w którym wypowiadali się m. in. wiceminister spraw zagranicznych PRL Adam Willman, p. o. dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Ryszard Frelek i redaktor Karol Małcużyński, podbudowany był filmowym materiałem faktograficznym, nakręconym podczas pobytu ekipy BBC w Polsce. (PAP)

„Pół-Oficjalni”

A jednak tak jest

Nie samymi samochodami i sokiem pomarańczowym Stany Zjednoczone żyją. Zgodnie z danymi zachodniemieckimi go czasopisma „Handelsblatt” (nr 186) odległego od wszelkiego lewicowego zabarwienia w USA plemi się... analfabetyzm.

Heinz Paechter stwierdza, że w Stanach, gdzie połowa dwudziestolecia uczyła się do college'ów, równocześnie jeden procent dzieci w ogóle nie pobiera nauki w szkole, zaś 6 milionów dzieci uczy się w szkołach typu wiejskiego o jednym nauczycielu. Takich, co nie chodzą do szkoły w ogóle, jest w USA 700 tysięcy, a liczba ludzi powyżej 25 roku życia, którzy odwiedzili szkoły tylko przez cztery lata, wynosi 2 miliony.

Ponadto w USA jest około 20 mln tzw. funkcyjnych analfabetów, potrafiących rozpoznać nazwę ulicy, czy sklepu, bądź zrozumieć operację prostą językiem komiksów; nie są oni jednak zdolni do czytania dzienników, bądź niezbędnych wskazówek, wiążących się z podjęciem nawet mało skomplikowanej pracy. Obecnie trwa w Stanach realizacja programu szkolenia i przyuczania do zawodu obywateli, określanych umownie mianem „am bitnych analfabetów”. Jest to przedsięwzięcie niezwykle trudne. Większość tych ludzi nie była wychowywana w duchu poszanowania pracy; od najmłodszych lat stykali się z dołami i na ulicy z tym, że w USA można osiągnąć powodzenie, przepychając się przez życie możliwie najtańszym kosztem i przy minimalnym ryzyku. (wp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28 X 1970 Nr 256 (8309)

Ogólnie mówiąc działalność tę można podzielić na pracę w murach Instytutu oraz na zewnątrz. W pierwszym przypadku chodzi m. in. o różnego rodzaju imprezy kulturalne, naukowe, na które zapraszamy do Instytutu. Prezentujemy tu na szczyt wybitnych twórców, którzy przyjeżdżają z kraju i mówią o swych planach, zamierzeniach i dorobku. Zorganizowaliśmy szereg takich spotkań m. in. z prof. Lorenzem, Lutosławskim, Tomaszewskim, Grotowskim, Wajdą itd. W Instytucie prezentujemy nowe polskie filmy fabularne. Dysponujemy także sporym zestawem filmów krótkometrażowych o naszym kraju, z których około 350 wypożyczamy rocznie do wyświetlania w angielskich szkołach.

A propos szkół — w wielu z nich Polska jest tematem wypracowań. Powoduje to niewątpliwie napływ listów do Instytutu dzieci angielskich, które proszą o przekazanie danych o naszym kraju. Rocznie otrzymujemy ok. 3—4 tys. tego typu listów.

Staramy się także wzbudzać większe zainteresowanie różnymi gatunkami naszej muzyki współczesnej. Ostatnio np. ukazała się angielska płyta z nagraniami popularnej w Polsce piosenkarki — Maryli Rodowicz.

W instytucie organizujemy np. wieczory chopinowskie. Może warto to dodać, że w Londynie zamierza się postawić pomnik naszego wielkiego kompozytora — Fryderyka Chopina.

Z imprez na zewnątrz, organizowanych przez instytucję angielskie przy naszej inspiracji lub pomocy — największym sukcesem cieszyła się wystawa „Tysiąc lat kultury polskiej”. Odbijają się też tzw. „Dni polskie”, m. in. w Manchesterze. Od 4—6 listopada br. podobne „Dni” odbędą się w Oxfordzie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa polskiej książki naukowej w języku angielskim.

Wizyta prezesa Rady Skarbu Kanady

Wczoraj przybył do Warszawy z parodiową wizytą członek gabinetu kanadyjskiego, prezes Rady Skarbu Kanady — Charles M. Drury.

Minister Ch. Drury przybył do Warszawy jako przedstawiciel rządu Kanady na uroczystość otwarcia nowego gmachu ambasady Kanady w Warszawie. (PAP)

Apel Barbary Cross

Barbara Cross, żona brytyjskiego radcy handlowego w Montrealu uprowadzonego przed 3 tygodniami przez członków separatystycznej organizacji „Front Wyzwolenia Quebecu” wystosowała dwa listy — jeden do porwyciela, natomiast drugi do swego męża, który treść została nadana przedostatniej nocy przez radio kanadyjskie.

W liście do przedstawicieli „Frontu Wyzwolenia Quebecu” Barbara Cross zwraca się z prośbą o bezwzględne uwolnienie jej męża i oferuje swą gotowość pośredniczenia w tej sprawie.

Od 9 dni nie ma żadnych wiadomości o losie uprowadzonego. List Barbary Cross jest próbą wznowienia negocjacji z porwycielami.

W drugim liście, skierowanym do męża Barbara Cross wyraża na dzieje, że czuje się on dobrze oraz, że przedstawiciele „Frontu Wyzwolenia Quebecu” pozwolą mu na kontynuowanie korespondencji z rodziną. (PAP)

Uprowadzenie dowódcy lotnictwa Ekwadoru

Jak poinformowała policja ekwadorska, we wtorek został uprowadzony przez nieznaną osobników naczelnego dowódcę lotnictwa wojskowego Ekwadoru, gen. Cesar Rohn Sandoval. (PAP)

na której zgromadzono ok. 300 pozycji.

Wkroczyliśmy w sferę planów pracy na przyszłość. Czym więc zajmować się będzie Instytut w najbliższym czasie?

Chcemy przede wszystkim w dalszym ciągu torować drogę dla naszej współczesnej sztuki, muzyki, filmu, teatru. W centrum uwagi Instytutu są problemy dobrego podręcznika języka polskiego dla Anglików.

Jedną z podstawowych spraw przyszłościowych to obchody kopernikańskie w Anglii. Pragnę poinformować, że powstaje Komitet Narodowy Brytyjski, który w lutym 1973 roku ma zorganizować symposium, związane tematycznie z M. Kopernikiem, chociaż mówić będzie o współczesnym systemie heliocentrycznym. Otwarte zostaną też dwie wystawy, obrazujące m. in. rolę Kopernika w rozwoju nauk ścisłych. (PAP)

Udogodnienia w nabywaniu artykułów przemysłowych także dla mieszkańców wsi

Plan sprzedaży artykułów trwałego użytku i gospodarstwa domowego w wsi w III kwartale br. został wykonany w 102 proc., co stanowi wzrost w stosunku do ub. roku o ponad 5 proc.

Handel wiejski ma jednak jeszcze większe możliwości rozwijania sprzedaży tych artykułów, zwłaszcza radiodiodników, telewizorów, lodówek, pralek, odkurzaczy, maszyn do szycia i wielu innych. Toteż zgodnie z zawartymi z przemysłem porozumieniami dostawy towarów dla wsi wzrosną w tym roku o 6 proc.

W porównaniu z rokiem ub. Zarząd Główny Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” uchwalił program dalszej intensyfikacji sprzedaży artykułów trwałego użytku i powszechnej konsumpcji na IV kwartał br. oraz na rok przyszły. Zgodnie z tym programem wprowadzono już dla ludności wiejskiej szereg udogodnień w nabywaniu artykułów przemysłowych, m. in. takie same warunki sprzedaży ratalnej jak dla pracowników gospodarki społecznej, a więc wysokość wpłaty gotówkowej, ilość rat itp. Handel wiejski rozszerzył również listę towarów, objętych sprzedażą ratalną, wprowadził kredytową sprzedaż zbiorową dla pracowników PGR i innych instytucji na wsi, a także przygotował szeroką kampanię popularyzacji sprzętu zmechanizowanego, rozmaitych środków chemicznych stosowanych

w gospodarstwie domowym itp.

Do szerokiej akcji intensyfikacji sprzedaży artykułów powszechnej konsumpcji na wsi — jak poinformowano wczoraj na konferencji prasowej w Zarządzie Obrótu Artykułami Przemysłowymi CRS „Dommet” w Warszawie — włączyły się również poszczególne branże przemysłu, który obiecuje jednocześnie systematyczną poprawę jakości swoich wyrobów. Nadal jednak niedostateczny jest rozwój niektórych usług na wsi m. in. radiowo-telewizyjnych i radiotechnicznych, związanych z naprawą sprzętu zmechanizowanego, co powinno stanowić nie tylko troskę handlu wiejskiego, prowadzącego obecnie takie punkty, ale również przemysłu. (PAP)

Konferencja mechanizatorów rolnictwa

Problemy usprawnienia technicznej obsługi traktorów i maszyn rolniczych były tematem zakończonych wczoraj w Gdańsku ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej. W obradach uczestniczyło 400 specjalistów mechanizacji rolnictwa z POM, PGR, ośrodków doświadczalnych i naukowych oraz obserwatorów z Bułgarii, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Obrady ZZ Metalowców

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców oceniło wczoraj przebieg realizacji tegorocznego planu w przemyśle maszynowym.

Omówiono również problemy współpracy z Zrzeszeniem Studentów Polskich. Plenum zobowiązało Zarząd Główny ZZ Metalowców do podpisania porozumienia z Komitetem Wykonawczym Rady Naczelnej ZSP. Porozumienie to ma określić kierunki i nowe formy współpracy między obu organizacjami i przyczynić się do zapewnienia przemysłowi maszynowemu kadry z wyższym wykształceniem o wysokim poziomie wiedzy zawodowej i przygotowaniu społeczno-politycznym. (PAP)

Konferencja księgowych w Poznaniu

Omówienie projektu reformy systemu rewizji finansowo-księgowej było głównym tematem odbytej wczoraj w Poznaniu ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Księgowych. Wnioski z konferencji mają być wykorzystane przed ostatecznym precyzowaniem przez Radę Ministrów wspomnianej uchwały.

W ten sposób Stowarzyszenie Księgowych przyczyni się w pewnym zakresie do proponowanych zmian, których celem jest ulepszenie obowiązującego w Polsce systemu rewizji. Chodzi o to, że dotychczasowa wydana przed kilkunastu laty uchwała Rady Ministrów na ten temat nie jest już w wielu przypadkach dostosowana do zachodzących zmian w systemie zarządzania gospodarką narodową.

W konferencji wzięli m. in. udział przedstawiciele Ministerstwa Finansów, oddziałów okręgowych Stowarzyszenia, ważniejszych instytucji i przedsiębiorstw. (b)

„Łowcy głów untermenschów” przed sądem we Frankfurcie

Przed Sądem Przysięgłych we Frankfurcie nad Menem — donosi korespondent PAP, red. Cz. Jackowski — rozpoczął się we wtorek kolejny proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Chodzi tym razem o osobników znanych pod makabryczną nazwą „łowców głów untermenschów”. Przed sędziąmi zachodniemieckimi stanęli b. współpracownicy głównego szefa mordców z trupią główką na czapkach, Heinricha Himmlera: 59-letni dr Bruno Beger i 58-letni dr Hans Fleischacker z Frankfurtu oraz 57-letni Wolf Dieter Wolff. Rezydując w Hanowerze, wykonywali oni bezpośrednio zbrodnicze zadania, jakie postawił przed sobą powołany do życia przez Himmlera tzw. „Instytut dzieciactwa po przodkach” (Ahnen erbe). W związku z tym ponoszą oni odpowiedzialność za uśmiercenie 115 kobiet i mężczyzn w celach eksperymentalnych.

Wspomniany instytut, kreowany przez prof. Anatoliusa dr Augusta Hirta, którego n.b. nie udało się dotychczas odnaleźć i ująć, specjalizował się w kompletowaniu i badaniu szkieletów i czaszek tzw. „untermenschów”, za jakich uważano ludzi ze wszystkich „ras niegermańskich”. Sam Hirt proponował Himmlerowi już z chwilą rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, aby nakazać podległym mu oddziałom, by ucinali głowy wszystkim wziętym do niewoli „komisarzom żydowsko-bolszewickim” i przesyłali je do Instytutu Anatoliusa w Strasburgu. Opierając się na swoich „badaniach” Hirt chciał udowodnić wyższość rasy germańskiej nad innymi.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Himmler nie tylko spełnił te prośby Hirta, ale ponadto skierował stojących dziś przed sądem sprawców dla uzyskania dalszego „materiału” do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Beger, Fleischacker i Wolff do konali tam w roku 1943 selekcji 115 więźniów polskich, żydowskich i azjatyckich oraz przeprowadzili na nich odpowiednie „badania antropologiczne”. Następnie skierowali tych więźniów do obozu koncentracyjnego w Natzweiler, gdzie latem tegoż roku zostali zamordowani. Ich ciała zakonserwowano i skierowano do sztrasburskiego In-

stitutu Anatoliusa. Część szkieletów ofiar odkryto po zajęciu instytutu przez wojska amerykańskie. (PAP)

Więcej i nowocześniej

Przemysł maszynowy na potrzeby rynku

Przemysł maszynowy, największy producent artykułów trwałego użytku, wykonał z niewielką nadwyżką plan doświadczeń na rynku w ciągu trzech minionych kwartałów br., przekazując do handlu wyroby o łącznej wartości ok. 23 mld zł. Plan całego roku, zakładający dostawy wartości 30,2 mld zł zostanie — jak się przewiduje — przekroczony o ok. 100 mln zł.

W ciągu minionych 9 miesięcy specjalizujące się w produkcji maszynowej zakłady przemysłu maszynowego dostarczyły do sklepów: ponad 680 tys. radiodiodników (w tym 327 tys. tranzystorowych) 365 tys. telewizorów, ponad 200 tys. gramofonów, 69 tys. magnetofonów, 232 tys. lodówek, 462 tys. rowerów, 64 tys. motorowerów i 23,5 tys. samochodów osobowych. Wykonaniu zadań pod względem ilości nie we wszystkich jednak grupach wy-

robów towarzyszyła pełna realizacja zadań asortymentowych. Spowodowało to powstanie w placówkach handlowych dużych zapasów niektórych artykułów przy jednoczesnym niedoborze innych.

Tak np. dostawy z przemysłu radiodiodników stołowych obejmowały wprawdzie zwiększoną liczbę aparatów z UKF (ponad 200 tys.), ale w dalszym ciągu niedostateczne były dostawy odbiorników wyższej klasy, w tym szczególnie poszukiwanego aparatu „Relax”. Dzierżoniowska „Diora” nie dostarczyła również zaplanowanych ilości 4-zakresowych odbiorników tranzystorowych „Ewa”, których zamiast 20 tys. znalazło się w sklepach tylko 9 tys. sztuk. W IV kwartale opóźnienia te mają być nadrobione.

Ze względu na duże zapasy pralek w handlu, zmniejszona została w IV kwartale podaż pralek SHL, w miejsce których handel zapewnił dostawy zakupionych z NRD pralek półautomatycznych. Podobnie jest z odkurzaczami, których dostawy ze względu na znaczne zapasy, ograniczono o 20 tys.

Przemysł zobowiązał się również dorobic załogi powstałe w poprzednich miesiącach na skutek opóźnień w uruchamianiu nowych wyrobów i dostarczyć na rynek w IV kwartale zgodnie z tegorocznym planem m. in. 10 tys. osobowych waz łazienkowych, 70 tys. odbiorników stołowych 4-zakresowych z gramofonem („Trubadur”), ok. 10 tys. suszarek do ręczników oraz 3 tys. orzeźwiających akumulatorów do ogrzewania wnętrza. (PAP)

Delegacja Komitetu Nauki ZSRR z wizytą w PAN

Przebywająca w Warszawie, pod przewodnictwem wicepremiera Związku Radzieckiego prof. Władimira Kirillina, delegacja Państwowego Komitetu Nauki i Techniki Ministrów Związku Radzieckiego spotkała się wczoraj w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica z członkami PAN. (PAP)

Nowe wydziały w toruńskiej „Tofamie”

Wczoraj wmurowano w Toruniu akt erekcyjny pod dwa nowe wydziały produkcyjne Toruńskich Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych „Tofama”. W nowych obiektach — wznoszonych w ramach I etapu rozbudowy zakładów — wytwarzać się będzie masowo dla różnych gałęzi przemysłu chemicznego linie technologiczne i aparaturę z tworzyw sztucznych. Produkowane będą również różnego rodzaju pompy chemiczodopne. Budowa ważnej dla naszej chemii inwestycji podzielona zostanie na 3 etapy. (PAP)

Przed wizytą M. Spychalskiego

Dokończenie ze str. 1

Wizytą w Pakistanie będzie pierwszym w historii obu krajów kontaktem na najwyższym szczeblu państwowym. Służąc sprawie zbliżenia narodów w interesie pokoju i międzynarodowej współpracy — wizyta będzie również ważnym czynnikiem wzajemnej wymiany poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe oraz sprawy wzajemnej współpracy i rozwoju stosunków między obu narodami. (PAP)

„Nein” chadecji

Korespondencja z Berlina

Tematem dnia wtorkowej prasy zachodniobermberskiej jest odmowa wysłania swojego obserwatora na rozmowy w Warszawie ze strony CDU/CSU. Oczywiście, zależnie od politycznego kierunku reprezentowanego przez poszczególne dzienniki, różna jest ocena i wnioski w związku z decyzją kierownictwa chadecji. Jednak fakt, iż wszystkie dzienniki potraktowały ten krok CDU/CSU jako ważne wydarzenie polityczne, jak i treść komentarzy świadczą o zgodności opinii komentatorów. Uważają, że nastąpił dalszy krok w kierunku polaryzacji politycznej w Niemiecckiej Republice Federalnej.

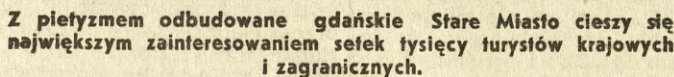
Komentator zbliżonego do socjaldemokraty dziennika „Telegraph” stwierdza: „We wszystkich ważniejszych wypadkach, gdzie trzeba było podejmować decyzje polityczne CDU/CSU stało tylko jedną odpowiedzią „Nein”. Ograniczenie się do mówienia „nie”, nie jest jednak polityką, a jej wyrzeczeniem się. Kierownictwo CDU/CSU wyłączyło się w ten sposób z uprawiania polityki w nadziei że wkrótce uda się zwaćbi następnym deputowanych z FDP do własnych szeregów i objąć władzę. Jeśli jednak rachunek się nie sprawdzi, wtedy opozycja stanęłaby do wyborów w 1973 jako ta, która w swoim ślepej dążeniu powrotu do władzy zapominała o żywotnych interesach narodu”.

Zachodniobermberski konserwatywny dziennik „Der Tagespiegel” podkreśla w swoim komentarzu: „Stanowisko opozycji mogło być poddyktowane względami taktyki wyborczej. Niezależnie jednak od tego, coraz bardziej szerzy się świadomość, że obecnie nie można by żadnego mocarstwa pozyskać dla rewizji polskiej granicy zachodniej”.

W drugim programie telewizyjnym NRF stanowisko CDU/CSU w sprawie zbliżających się rozmów w Warszawie poświęcono specjalny komentarz. Spiker przypomniał o niedawno opublikowanych warunkach chadecji w sprawie polskiej granicy zachodniej, które zawierają klauzulę zakładającą rewizję tej granicy. Z taką formułą nie ma po co jechać do Warszawy — podkreślił komentator.

TADEUSZ DERLATKA

Jeszcze jedna próba



Fot. — CAF

14

Uniwersytet Gdański jest nie tylko najmłodszą uczelnią akademicką w kraju, lecz także najnowocześniejszą w swojej strukturze, najbardziej zbliżoną do życia i jego potrzeb. W założeniach programowych odstępiono od niektórych klasycznych wzorów uniwersyteckich po to, aby uczynić ją uczelnią typu zawodowego. Powołano na Uniwersytecie Gdańskim

Wydarzenie jest szczególnie ragn. Ósma uczelnia wyższa dla Gdańska nie jest zaspokojeniem lokalnych ambicji posiadania uniwersytetu, jej pow

Tym najnowszym wydarzeniem na Wybrzeżu kończę serię publikacji z nadwiślańskiej podróży, odbytej wspólnie z reporterami NRD-owskiego tygodnika „Wochenpost” red. ERIKĄ I HANSEM POLLAK. Goście opuszczali nasz kraj z bagażem wrażeń, ciekawych materiałów i licznych dowodami olbrzymich zmian jakie, w krótkim czasie, zaszły na polskiej ziemi. Z niekłamany zachwytem wypowiadali się o pięknie niektórych regionów, przez które przejeżdżaliśmy, o osiągnięciach gospodarczych i przeobrażeniach, stawiających nas w rzędzie najprężniej rozwijających się krajów Europy. Dają temu wyraz w serii reportaży, która aktualnie ukazuje się na łamach największego nakładowo w NRD tygodnika „Wochenpost”. Za jego pośrednictwem wielu naszych sąsiadów z Odrą i Nysą ma okazję poznać lepiej Polskę Ludową i jej mieszkańców, naszą twórczą, pokojową pracę.

Rodzinnym turystom, których część uważa, że ciekawe jest wszystko, co zaczyna się za pierwszym przejściem granicznym — radzę odbyć podróż wzdłuż Wisły. Z każdym kilometrem zmieniać będą zdanie, rosnąć będzie ich zainteresowanie. A wszystko, co zobaczą — jest naszym wspólnym dziełem, z którego możemy być dumni.

BOGDAN DOHNKE

Jednocześnie, zajmując się pracą dla społeczności i zwracając się ku przyszłości — nie zapominają o przeszłości, wiedzą bowiem, jak ważną naukielką jest historia. Nie było by zresztą możliwe zapomnienie przez obecne pokolenie tego, co działo się przedtem. Wciąż żywa jest pamięć o przeszłości 6 milionach ofiar, które poniosła Polska w latach II wojny światowej. Ci, którzy stawiają dziś nowe fabryki, domy i szkoły nie mogą nie pamiętać o tym, że startowaliśmy po wojnie w kraju wyjątkowo zniszczonym, co oczywiście start ten ogromnie utrudniało. Pamięć o tragicznej przeszłości jest ważna, bo nieustannie przypomina o potrzebie zapewnienia warunków, które nie pozwolą na powtórzenie się tamtych doświadczeń.

Uczelnia powstała na bazie dwóch istniejących dotychczas wyższych szkół: ekonomicznej i pedagogicznej. Znaczne rozszerzenie zakresu specjalności naukowych spowodowało konieczność sięgnięcia po „posiłki” do starszych ośrodków uniwersyteckich, w tym również do Poznania. Wybitni naukowcy poznajscy w kilku dziedzinach wesprą gdańskiego beniaminka w okresie kształtowania się uczelni.

Bywalcy Trójmiasta zauważyli na pewno w drodze z Gdańska do Gdyni sylwetkę oryginalnej konstrukcji nowej hali sportowej, wznoszonej w Oliwie. W sąsiedztwie właśnie tej hali, na terenie istniejących jeszcze ogródków, powstanie centrum uniwersyteckie. Do roku 1975 inwestycje pochłonią 183 mln złotych, za które wzniesione będą podstawowe budynki dydaktyczno-naukowe. Po roku 1975 uczelnia będzie się nadal rozbudowywać, a wydziały, którym na razie wyznaczono siedziby w Gdyni i Sopocie przeniesione zostaną do oliwskiego centrum.

Świat bogatszy jest jednak o doświadczenia tej nieudanej misji. Dla nikogo nie ulega dziś słaj wątpliwości, że rozmowy, które miały doprowadzić do politycznego uregulowania problemów Bliskiego Wschodu, zerwane zostały przez Izrael; jego przedstawiciel spotkał się z Jarringiem tylko trzy razy, w tym już 8 września br. z zawiadowaniem, że nie będzie uczestniczył w tych rozmowach. Wiadomo jednocześnie, że nie doszłoby do tego, gdyby nie postawa Stanów Zjednoczonych.

Najpierw Izrael stworzył pretekst do zerwania misji Jar ringa swoją kampanią propagandową o rzekomym przesunięciu rakiet ZRA w rejonie Kanału Sueskiego już po wejściu w życie trzymiesięcznego zawieszenia broni. Początkowo USA odczyły się od tych oskarżeń swego sojusznika, by później jednak poprzeć argumentację Tel Awiwu. Jednocześnie także w Stanach Zjednoczonych rozpetano oszczerczą kampanię pod adresem Związku Radzieckiego, rozpowszechniając insynuacje jakoby w strefie Kanału Sueskiego pojawiły się wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych obsługiwane przez personel radziecki. Tym fałszerstwem Waszyngton położył się świadomie po to, by dać Izraelowi jeszcze jeden pretekst do zerwania kontaktów z Jarringiem.

Odpowiadając na zarzuty amerykańsko-izraelskie, minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad w niedawnym wywiadzie dla telewizji nowojorskiej powiedział:

„Amerykańskie zdjęcia, które — jak twierdzą Izrael i USA — świadczą jakoby o naruszeniu porozumienia i przerwaniu ognia bynajmniej nie potwierdzają naruszenia porozumienia. Widoczne są na nich rakiety, które zainstalowane zostały tam jeszcze przed 7 sierpnia. Później nastąpiła dylokacja rakiet, a ponadto ustawiono makiety wyrzutni rakietowych dla wprowadzenia w błąd lotnictwa izraelskiego”.

Oskarżenia amerykańsko-izraelskie pod adresem ZRA spełniały jeszcze inne zadanie. Oto bowiem wbrew temu co przewidywał amerykański plan Rogersa, USA już po podjęciu misji Jarringa dostarczały Izraelowi broni ofensywnych. Świadcstwo temu dał nawet amerykański dziennik „Washington Star” podając, że Izrael otrzymuje samoloty wojskowe typu „F-4 Phantom II”.

Ma słusznosc nowy prezydent ZRA Anwar el — Sadat, gdy stwierdza, że „gdyby Stany Zjednoczone nie popierały ekspansji izraelskiej, cały problem konfliktu arabsko-izraelskiego bylby rozwiązany przez misje Jarringa w ciagu 24 godzin”.

Doświadczenie ostatnich trzech miesięcy w szczególnie wyrazisty sposób potwierdza, jak niełatwe będzie pokojowe uregulowanie konfliktu bliskowschodniego, który komplikuje sprawę nie tylko w tym rejonie, ale zarazem zaostża światową sytuację polityczną. Na razie trwa na Bliskim Wschodzie rozejm, zarówno ZRA jak i Izrael skłonne są nie wznowiać działań wojennych także po upływie jego terminu i od 5 listopada kontynuować zawieszenie broni na dalsze 90 dni. Jednak ta sytuacja sama nie doprowadzi do rozwiązania konfliktu. Za wieszeniu broni muszą towarzyszyć przedsięwzięcia polityczne.

Nową próbą sformułowania programu politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego jest inicjatywa radziecka, która przewiduje zrealizowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku. Zgodnie z nią — a przypomnijmy, że jej autora-

Ilkroć mówi się o realizacji podstawowego punktu rezolucji Rady Bezpieczeństwa, głoszącego obowiązek wycofania się Izraela z terytoriów okupowanych, tyle razy politycy izraelscy podnoszą sprawę tzw. bezpiecznych granic. Te argumentacji izraelskiej plan radziecki przeciwstawia się logicznie nie do odparcia.

„Jest rzeczą zupełnie jasną — stwierdził 15 bm. dziennik „Prawda” — że obecnie, w erze bujnego rozwoju techniki wojskowej, bezpieczeństwo tej lub innej granicy polega bynajmniej nie na możliwości odsunięcia jej na kilka mil, lecz na tym, że granica ta jest ogólnie uznana”.

Program radziecki jest więc bardziej konkretny niż amerykański plan Rogersa, przewidując m. in. uznanie granic, a tym samym wychodząc na przeciw postulatów izraelskim.

✱

W związku z piątkowym spotkaniem ministrów czterech mocarstw można mieć nieco nadziei, że misja Jarringa zostanie wznowiona.

Droga do pokoju na Bliskim Wschodzie stoi więc nadal otworem. Najbliższe dni powinny przynieść odpowiedź, czy także ze strony Tel Awiwu i Waszyngtonu.

TADEUSZ KACZMAREK

Pojęcie rezerwy przewija się w wielu dyskusjach ekonomicznych. Nie scho dzi z wokandy aktualnych spraw w naszej gospodarce. Na trwałe weszło już do słownictwa przemysłowego. Sprawy te zaprzatają dziś uwagę szerokie go grona specjalistów i praktyków z różnych dziedzin gospodarki. Fakt, że rezerwy takie istnieją, że w różnych postaciach występują niemal we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach, został już dawno stwierdzony.

rozwoju gospodarki, to oczywiście stał się fakt, że właśnie teraz zajmujemy się tą sprawą. Uchwały V Zjazdu Partii oraz II, IV i V Plenum KC PZPR, stawiając na tę nową strategię, wydobyliły problematykę rezerw wytwórczych z całą ostrością. Nie można również pominąć bardzo istotnego elementu, a mianowicie nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania, który tej sprawie dodaje nowej i bardzo szerokiej wymowy.

Generalnym założeniem re-

Nie jest to zresztą zjawisko będące właściwością tylko naszej gospodarki. W wielu krajach wysoko rozwiniętych i rozwijających się w procesie rozbudowy przemysłu powstają rozmaite nie zagospodarowane powierzchnie, gromadzą się nie wykorzystane maszyny i moce produkcyjne, co często jest rezultatem nieefektywnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

Nie jest to również temat nowy. Problem rezerw ma już swoją 50-letnią historię, po raz pierwszy zwrócono nań uwagę w 1921 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie stwierdzono znaczne zamrażanie majątku przemysłowego. U nas, w Polsce, te sprawy znalazły mocne odbicie w praktyce przemysłowej przed około 10 laty, przy czym z każdym rokiem słowo „rezerwy” nabierało żywszych rumieńców. Tym zresztą żywszych, im bardziej nasza gospodarka przechodziła na tory racjonalnego działania, intensyfikacji metod wytwórczych i maksymalizacji efektów.

Skoro stawka na wyzwalenie rezerw jest nieodłącznym atrybutem strategii intensywnego

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ HETMANEK

Uczmy się na osiągnięciach a nie na błędach

Niedawno ukazał się na łamach „Głosu” artykuł pt. „Koszty niedbalstwa — po nitce do kłębka”, w którym poruszono sprawy braków w Zyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego. W wyniku niedopuszczalnych zaniedbań w ZZPL w zakresie kontroli między operacyjnej w produkcji i gotowego wyrobu oraz niekwalifikowania tkanin przez ZPO „Cora” na rynku znalazły się wyroby złej jakości.

Przerzuciwszy nieco odpowiedzialności na Boga ducha winną „Corę”, Zjednoczenie pisze dalej, że proces uszlachetniania tkanin lnianych jest bardzo trudny (ponoć mają z tym kłopoty na całym świecie), wymaga doświadczonego personelu techniczno-produkcyjnego oraz wysoko

sprawnych urządzeń i tu od razu nasuwa się pytanie: jeśli brak było zarówno odpowiednio przeszkolonych ludzi jak i odpowiednich urządzeń, to po

licho zabierano się do takiej produkcji w skali przemysłowej? Czy stać nas na taką rozrzuć?

I tu wyłania się nowy aspekt sprawy. Otóż wina ZZPL jest bezsporna, ale gdzie w tym czasie był nadzór Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego? Jak sprawowało ono nadzór nad podległymi sobie zakładami, skoro komunikuje nam, że dopiero teraz, „z chwilą otrzy-

mania sygnału o zaistniałym fakcie przedsięwzięcia następujące kierunki działania (tu następuje lista zaleceń w stylu „mądry Polak po szkodzi”): „a. zobowiązano Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego pismem z dnia 26. 9. 1969 r. do bezpośredniej pomocy i kontroli przy wdrażaniu technologii przeciwnie w ZZPL; b. zobowiązano dyrekcję ZZPL do zabezpieczenia właściwej organizacji pracy, uniemożliwiającej powstawanie tego rodzaju niedociągów, a CLPL zobowiązano do współudziału przy wdrażaniu organizacji pracy związanej z nowymi technologiami (Protokół z posiedzenia zespołu z dnia 20. 4. 70 r. oraz pismo z dnia 25. 5. 70 r.); c. w stosunku do dyrekcji Zyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego wycałkowano konsekwencje służbowe (zmiana członków dyrekcji oraz potrącenie premii)”.

List Zjednoczenia kończy się tak: „Reasumując powyższe — Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego pragnie poinformować, że w przyszłości będziemy wprowadzać nowe techniki i technologie przy zwiększonej kontroli zarówno ze strony Centralnego Laboratorium Przemysłu Lniarskiego jak również Centrali Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego”.

Wnioski — zaskakujące. A więc po tylu latach doświadczeń produkcyjnych i administracyjnych, Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego komunikuje nam coś tak oczywistego. Przecież wyłożone tu zalecenia, to nie innego tylko elementarne zasady organizacji przedsiębiorstw. Dla ich odkrycia nie trzeba było ani „wpadki”, ani strat w Zyrardowie.

Zostały popełnione błędy, wyciągnięto wnioski, obiecano poprawę. Oto schemat działania, według którego rozpatrzono kwestię wadliwej produkcji ZZPL. Jednym słowem, po radzono sobie posługując się maksymą: uczmy się na błędach. Maksyma znana, tyle że przestarzała. Obecnie obowiązują maksyma nowsza: uczmy się na osiągnięciach. I to jest dzisiaj w dobie gospodarki intensywnej — droga jedyna.

ZBIGNIEW MIKA

P. S. Swoją drogą ciekawe, jakie z kolei konsekwencje zostały wyciągnięte przez resort w stosunku do Zjednoczenia?

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że jestem gorącym zwolennikiem tu rystyki we wszystkich jej formach. Nie odpowiada mi jednak styl zademonstrowany przez niektórych uczestników Rajdu Zachodniego zorganizowanego w dniu 17 X br. przez Międzyuczelniany Oddział PTTK w Poznaniu (zrzeszający studentów wszystkich uczelni Poznania). Trasa rajdu prowadziła m. in. z Jutrosina w pow. rawickim przez Dubin do Miłocina. W budynku szkolnym w Dubinie przygotowane noclegi.

Mieszkańcy wsi liczyli na kulturę wielkomięskich turystów, ale się zawiedli. Uczestnicy rajdu docierali bowiem do punktu noclegowego w hałaśliwych grupach, podnieceni wysokimi napojami, przy akompaniamencie krzyków i fałszywych tonów gitar. Ha-

lasy rozlegały się do późnych godzin nocnych, a kierownik nie mógł zapobiec dalszym incydentom „rozbowionych grup”. Następnego dnia rano „turyści” w szyku niezorganizowanym wyruszyli na dalszą trasę, pozostawiając w szkole, która dała im schronienie, turystyczne pobożniwo. Kilka zbitych szyb, połamane płot-

ki ozdobne, kilkanaście butelek po wodce, zbita szymba w prywatnym budynku mieszkalnym we wsi, puszk, stołki, papiery...

O niezwykłym apetycie niektórych turystów świadczy fakt, że z kąpią „Dary jesienni”, zorganizowanego w klasie IV szkoły, zniknęły wszystkie eksponaty, nadające się do jedzenia. Impreza ta miała być dobrą propagandą turystyczną. Stała się jednak zaprzeczeniem propagandy tej tak pięknej formy spędzania wolnego czasu. Niech organizatorzy rajdów nie mają żalu w przyszłości do tych, którzy nie zgadzają się na urządzanie noclegu dla turystów. Rachunek szkód przesyłam organizatorom rajdu.

MIŁOŚNIK TURYSTYKI
(nazwisko i adres znane redakcji)

Z Kaisendamm wpadliśmy bez przeszkód w Charlottenburger-Chaussee, z niej w Lueneburgerstrasse i... dalej już nie rozpoznaliśmy wąskich uliczek nad kanałami: chyba szpandawskim i chyba Saatwinkler. To gdzieś tu mieści się wieżenie na Plötzensee, gdzie stracono Benitę von Falkenhayn i Renatę von Natzmer?

Nie miałem jednak czasu zastanawiać się nad zakończeniem efektywnej epopei szpiegowskiej Sosnowskiego, bo samochód stanął, a Johann mruknął:

— Wsiadaj! I nie próbuj wrzeszczeć, bo ci to nic nie pomoże.

Wsiadłem, z szoferki równie szybko wyskoczył Reschke — samochód błysnął światłami i zwał tak szybko, jakby to do niego mieli strzelać ci trzej uzbrojeni ludzie, a nie do mnie.

— Rączki połóż na kołnierzu, o! Tak — dyrygował Johann — i ruszaj w tę stronę — wskazał pistoletem trasę, którą przed chwilą oświetliły reflektory samochodu i... nie oświetliły żywej duszy.

— Marzę!

Pomyślałem tylko: „Był nie w głowę dranie, bo mi ręce pokaleczył”, ale i to, nieznaczny ruch obsunął ręce do dołu, głowę schyliłem i... to jedno jedyne marzenie moje spełniło się.

Trzy strzały, które prawie jednocześnie za mną padły, były wymierzone w serce i wymierzone dobrze, odczułem trzy bardzo mocne uderzenia w koszulę — upadłem w sposób jak najbardziej przekonujący, ale padając prawą ręką wsunąłem w lewą wewnętrzny kieszeń marynarki, wsparłem się na lewej ręce i począłem odgrywać konanie...

Dwa wstrząsy, jeden po drugim, jakże długo ćwiczyłem w Warszawie to konanie.

Przez ten czas Reschke schował pistolet, stary Koburg opuścił, a tylko Johann zbliżał się do mnie z palcem na cynglu, jak by mnie chciał dobić.

Ale ja byłem szybszy, bo gdyby nie to, relacje reporterskie z kanału Północnego brzmiałyby nazajutrz zupełnie inaczej.

— 204 —

Koncepcja tzw. telefonu zaufania jako formy oddziaływania psychoterapeutycznego na ludzi dotkniętych zaburzeniami psychicznymi zrodziła się w Wielkiej Brytanii w związku ze wzrastającą tam liczbą samobójstw.

W Polsce pierwsza tego rodzaju placówka powstała w Gdańsku. Następne założono we Wrocławiu i w Poznaniu, gdzie bezpośrednią przyczyną tego przedsięwzięcia było zapotrzebowanie na doraźną pomoc psychiatryczną (świadczą o tym telefony do Kliniki Psychiatrycznej i Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego). Ostatnio — pod koniec września br. — telefon zaufania założono również w Warszawie.

Codziennie około 30 osób wykręca na tarczy telefonicznej: 586-87 albo 522-51. Są to numery poznańskiego „Telefonu Zaufania”, uruchomionego 1 maja 1968 roku w Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego.

— Chodziło o to, by osobom załamany psychicznie pomagać w rozwikłaniu ich problemów życiowych dokonując obiektywizacji i racjonalizacji tych problemów — mówi dr Zenon Chmielewski kierownik „TZ” i zarazem Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Poznaniu. Początkowo więc przy telefonie dyżurowali psychiatrzy i psycholodzy. Okazało się jednak, że potrzebni są również prawnicy. Po to, by udzielać porad z różnych dziedzin prawa, a nadto niekiedy interweniować w różnych instytucjach w celu załatwienia spraw zgłaszanych przez rozmówców „TZ”. Przykładowo: Jeśli mamy do czynienia z pacjentką skarżącą się, że jej mąż jest nałogowym alkoholicem, to niewiele jej pomoże psychoterapia i środki farmakologiczne. Należałoby więc wycofać się z jej załamania psychicznego. Dlatego też w takim wypadku prawnik „TZ” współdziała z poradnią przeciwalkoholową lub komisją społeczno-lekarską, by doprowadzić do poddania alkoholika odpowiedniemu leczeniu...

Dyżurujący przy „TZ” prawnicy i psychiatrzy (od 1 maja 1968 roku) oraz prawnicy (od kwietnia br.) przeprowadzili do października br. około 14.500 rozmów.

Z analizy 10.000 rozmów wynika, że 104 pacjentów „TZ” wykazywało objawy depresji, 109 — schizofrenii, 392 — nerwicy, a 564 — obniżonego nastroju. Tylko 716 było leczonych w poradniach zdrowia psychicznego. Można więc przyjąć, że ogromna większość tych, którzy korzystają z „TZ” to ludzie o psychicznie nie odbiegającej od normy. Najczęściej zgłaszają się oni z problemami, które znajdują się w orbicie zainteresowań określonych instytucji i organizacji. Nasuwa się przede wszystkim pytanie: dlaczego tam właśnie nie szukają pomocy i rady?

Oczywiście zrozumiała jest popularność „TZ”, jeśli chodzi o taką tematykę jak np. choroby by weneryczne czy psychiczne (niestety, fakt choroby psychicznej traktowany jest przez część społeczeństwa jako wyraz nie wstydlivy). Poruszającym tego typu sprawy odpowiada anonimowe poradnictwo „TZ”, a w razie konieczności leczenia ambulatoryjnego zasada, w myśl której pacjenci kierowani przez „Telefon Zaufania” np. do poradni zdrowia psychicznego są tam przyjmowani poza kolejnością i jeśli sobie tego życzą również anonimowo.

Jednakże jest i taka — bardzo liczna — grupa klientów „TZ”, która podaje swoje nazwiska, ba, przychodzi nawet do siedziby „TZ” i przedkłada do kumentację swoich spraw. Są to głównie ci, którzy korzystają z porad i interwencji prawników „Telefonu Zaufania”. Ci ostatni tylko w sierpniu i wrześniu br. udzielili kilkaset porad prawnych m. in. dotyczących ustawodawstwa pracy i przepisów o lecznictwie przeciwalkoholowym. Niejednokrotnie nie stwierdzili, że zachodzi potrzeba interwencji w związku z drastycznym łamaniem przepisów (np. w jednym z zakładów pracy zwolniono pracownika wkrótce po rozpoczęciu przezeń leczenia przeciwalkoholowego). Uogólniając można powiedzieć, że klienci prawników z „TZ” to z reguły ludzie zgłaszający sprawy, których załatwienie należy do kompetencji m. in. aparatu administracyjnego rad narodowych, zakładów

DO REDAKTORA „GŁOSU”

Rajd czy najazd?

W każdym razie zabrałem oba pistolety, mój i Trudy, a zrobiłem to tak, że niczego nie zauważyła. Na Ruhleben zajechałem punktualnie o siódmej wieczorem, brama była otwarta, a po dwóch sygnałach kierowcy z ciemnej głębi wyszedł stary Koburg, który widocznie czekał na mój przyjazd.

— Cenię punktualność — rzekł wsiadając — bo moim zdaniem jest to najpiękniejszy sposób wyrażania szacunku tym, którzy czekają. Dokąd jedziemy?

— W pobliże Moabitu.

— Aha, może być i tak...

Trochę i to mnie zdziwiło, że stary Koburg nie dopytuje się o żadne szczegóły imprezy, która miała chyba dla niego ogromne znaczenie: uratowanie syna. Ale skoro on się nie pytał, to i ja nie poruszałem tego tematu.

Ale wpadliśmy na szeroką Spandauerdamm, gdzie samochody ścigają się jak zwariowane, przy królowej Elżbiecie policjant zatrzymał ruch i wtedy z samochodu, który zatrzymał się przed nami wyskoczyło dwóch osobników, z których jeden wsiadł do szoferki, a drugi do nas na trzeciego.

Poznałem bez trudu obydwu: obok mnie usiadł Johann Koburg, obok kierowcy — Ewald Reschke!

Nietrudno mi było domyślić się, że tak jak ja jestem pod pistoletami obu Koburgów, tak kierowca został sterroryzowany pistoletem, lub znacznikiem Abwehry, którego Reschke zapewne nie zdał, odchodząc do wojska.

„Telefon zaufania” dobry na wszystko

pracy i instancji związków zawodowych. Niestety, okazuje się, że część klientów „TZ” była już w tych instytucjach (przed zwróceniem się o radę i pomoc do „Telefonu Zaufania”) i została potraktowana zgodnie z zasadami psychotechniki. Płynąca stąd popularność „Telefonu Zaufania” jest wielce niepokojąca.

M. L.

Rezerwy i strategia

Dokończenie ze str. 3

Przykłady i perspektywy

Rezerwy wytwórcze są bardzo szerokim zagadnieniem, a ich wielkość jest teoretycznie i praktycznie niemal nieograniczona. Natrafiamy na nie i w sferze organizacyjnej, i technicznej, i kadrowej. Kryją się również w technologii. Świadczą o tym najlepiej konkretne przykłady.

W jednym ze zjednoczeń przemysłu maszynowego brak było specjalnych szlifierek do szlifowania gwintownic. Z 20 przedsiębiorstw tylko jedno posiadało trzy szlifiernie nadające się do tego celu. Przedstawiciele tego zakładu stwierdzili jednak, iż wykorzystanie czasu pracy tych szlifierek przekracza 85 proc. Rzeczywiście, przy takiej argumentacji sprawa wyglądała na trudną do rozwiązania i wszystkie wskazywało, że trzeba będzie zakupić nowe maszyny, bardzo kosztowne i to zagranicznej produkcji. Ale gdy w wyniku różnych badań i ustaleń technicznych okazało się, że możliwe jest zastosowanie — zamiast pojedynczej tarczy szlifierskiej — tarczy 15-zwojowej, tzw. diamentowej, czas obróbki skrócił się 15-krotnie. Trzy szlifiernie (bez dodatkowych inwestycji) przy nowej technologii mogły zaspokoić potrzeby całego zjednoczenia.

Przykład drugi. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie po unowocześnieniu procesu technologicznego obróbki łapek do silników czas operacji zmniejszył się 120 razy i dziś uzyskuje się z jednego stanowiska obsługiwane przez dwóje robotnicze produkcję, którą dawniej musiałoby wykonać 242 robotników na 120 frezarkach.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Nie chodzi jednak o mnożenie dowodów na i tak oczywistą sprawę. Rzecz w tym, by aktywnie wszystkich przedsiębiorstw spojrzeć go gospodarsku na własne podwórko. W interesie załogi i całego społeczeństwa.

ANDRZEJ HETMANEK

TELEWIZJA

WIDOWISKA

Powodów do zajęcia się przede wszystkim widowiskami było w zeszłym tygodniu aż nadto. Obejrzelśmy sporo różnego rodzaju i gatunku programów widowiskowych, od koncertu laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina poczynając, przez spektakle teatralne, a na transmisjach sportowych kończąc.

Zacznijmy od niedzielnego koncertu laureatów konkursu chopinowskiego. Jeżeli mam być szczerzy, przyznam, że spodziewałem się więcej po tym koncercie. Pamiętając dużo lepszy, oglądany tylko na szklanym ekranie, finał poprzedniego konkursu, oczekiwałem i tym razem wykonania jeżeli nie obu, to przynajmniej jednego z dwóch koncertów Chopina. Tymczasem orkiestra w ogóle nie pojawiła się na estradzie, co chyba wpłynęło na zubożenie wspaniałego widowiska muzycznego w oryginalnej oprawie (atmosfera wśród publiczności), towarzyszącej konkursowi. I chociaż nie można w żadnym razie mieć o repertuar i profil koncertu laureatów pretensji do Telewizji, nie wiem, czy nie można było przeprowadzić wcześniej chociaż jednej transmisji (lub odwołać z tym samym z występów jednego lub dwóch uczestników konkursu z orkiestrą. Oczywiście, rozumiem ewentualne sprzeciw, które mogli stawiać Telewizji organizatorzy, jako że nagrywanie koncertu, a więc reflektory, kamery itp. zawsze przeszkadzają wykonawcom. Sprawa jednak nie jest aż tak trudna, skoro i tak fragmenty etapów oglądaliśmy w TV, za co niech jej będą dzięki.

Parę uwag o zeszłotygodniowych spektaklach teatralnych. W „Kobrze” zobaczyliśmy Zbigniewa Saffiana „Umarli mają alibi” w reżyserii Barbary Borys-Damieckiej. Mimo, że każdy z widzów od razu się mógł domyślić, iż główny podejrzany wcale nie jest mordercą, mimo, że raz po raz zjawiali się albo tak zwane naiwności — waluciarz i niby kuta na cztery nogi żona bogatego i starego meża wpada w pułapkę jak naiwne dziecko (!), albo jakieś niezwykle przypadki — oglądało się ten spektakl z zainteresowaniem. Jego niewątpliwie zaletą było osadzenie go w realiach, jakie w Polsce są możliwe. Chociaż „Umarli mają alibi” nie należy do najlepszych widowisk napisanych przez Zbigniewa Saffiana, chciałoby się podobnie, a więc polskie, „Kobry” oglądać na ekranach telewizyjnych częściej.

Bez porównania wyżej należy ocenić (także jeżeli chodzi o emocje, towarzyszące oglądaniu sztuki) spektakl łódzkiego Teatru TV, piera Edwarda Szustera „Tropienia” dni dziesięć” w reżyserii Tadeusza Worontkiewicza. Przypomnijmy, że akcja toczy się tuż po wojnie, ukazując jeden z epizodów bratobójczych walk. Młody funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa, na „własny rachunek” i bez wiedzy zwierzchników, podejmuje poszukiwania zaginionego przed rokiem brata, którego władze posądzają o dezercję i przystąpienie do bandy. Przypadkowo znaleziony rewolwer, który niegdyś należał do zaginionego brata, staje się bezpośrednim powodem wszczęcia poszukiwań. Akcja toczy się powoli, w dwóch płaszczyznach, ale mimo to trzyma w napięciu. Aktorzy, z wyjątkiem jednego, odtwarzającego rolę komendanta, wywiązują się ze swych zadań tak, że również przyczyniają się do powodzenia spektaklu. Szkoda tylko, że pokazano go zbyt późno (początek po godzinie 21), pozbawiając w ten sposób możliwości obejrzenia widowiska znaczną część widzów, w tym także młodzież.

Pomimo tu szczegółowsze omówienie dwóch innych wartościowych widowisk: Anny Kowalskiej „Safony” w reżyserii Henryka Drygałskiego oraz Jerzego S. Stawińskiego „Godziny szczytu” w reżyserii Olgi Lipińskiej. Zwłaszcza ta druga sztuka przez swą aktualność, satyryczne ostrze i życiową wymowę, dostarczyła zapewne wielu widzom materiału do przemyśleń i refleksji oraz dokonania wewnętrznych przewartościowań. Wykonawca głównej roli Zbigniew Zapasiewicz stworzył postać, którą się długo zapamięta.

Na zakończenie parę zdań o sobotnim „Gałux show”, przygotowanym przez Olę Lipińską. Nie były to jeszcze szczyty rozrywki, lecz po obejrzeniu programu można zawołać: ciepło, ciepło, ciepło... Teksty, reżyseria scenografia i wykonawcy (jak na mój gust Andrzej Zaorski jako prezydent trochę w tonie intymno-prywatnym, przyjąłem go jako parodię — trochę przesadził) właśnie takie, jakie oczekuje się w programie rozrywkowym. Jeżeli w tym cyklu będą jeszcze dalsze programy, to — oby tak dalej!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wspólny program ZMW i LZS rozwoju kultury fizycznej i turystyki na wsi wielkopolskiej

Problemem rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki na wielkopolskiej wsi, poświęcone było wczoraj wspólne posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej i Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Oprócz członków zarządów wojewódzkich obu organizacji na sali byli przedstawiciele KW PZPR, WK ZSL, WKZZ i WKFFIT oraz wielu trenerów, instruktorów i

działaczy. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący ZW LZS Tadeusz Warzech. Stwierdził on na wstępie że zagadnienie kultury fizycznej jest w tej chwili sprawą wagi państwowej, gdyż spełnia wiele walorów zdrowotnych, rekreacyjnych integracyjnych środowisko oraz zapewniających wypoczynek po pracy w rolnictwie i innych zawodach poza rolniczym — mieszkańcom wsi.

Podstawową komórką życia sportowego na wsi powinna być gromada, która jako centrum administracyjne jest najbardziej przystosowana do pełnienia tych zadań. Rolę kierowniczą powinny przejąć powoływane do życia gromadzkie komitety kultury fizycznej i turystyki, którym z pomocą śpieszą działacze LZS, władze administracyjne gromady i inne zainteresowane jednostki i instytucje.

W dyskusji poruszano wiele problemów, z których na czoło wyszły sprawy uregulowania zagadnień prawnych związanych z budową i eksploatacją boisk oraz innych urządzeń sportowych na wsi a także wzrost ilościowy i jakościowy kadry trenersko-instruktorskiej.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu podjęta została uchwała, w której Związek Młodzieży Wiejskiej wspólnie z Zrzeszeniem Ludowe Zespoły Sportowe i innymi instytucjami i organizacjami działającymi na wsi, ustala ramowy program działania zmierzający do rozwoju masowej kultury fizycznej, turystyki, rekreacji i sportu wycieczkowego na wielkopolskiej wsi. (d)

Bokerska reprezentacja Polski rozegra w dniach 3 i 5 grudnia br. w Londynie i Bristolu międzypaństwowe spotkania z Anglią. Na liście kandydatów do tych spotkań znajdują się 24 naszych reprezentantów.

Szwedzki żeglarz Kent Carlsson obronił tytuł żeglarskiego mistrza świata w klasie „Ok Dinghy” na regatach, które odbyły się w Auckland.

Sukcesem reprezentantów NRD zakończyło się kryterium IAAF w chodzie na 100 km, rozegrane w Lugano. Zawodnicy NRD zajęli cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył mistrz olimpijski Hoehne — 9:26,31 godz. przed Selzerem, Leuschkem i Sperlingiem.

Telewizja transmituje mecze Polska — NRF

W związku z dużym zainteresowaniem meczami reprezentacji hokeja na lodzie Polski i NRF o prawo startu w grupie „A” najbliższych mistrzostw świata, Polska Telewizja przeprowadzi bezpośrednie transmisje z obu spotkań. Pierwszy mecz eliminacyjny odbędzie się 8 listopada br. w Monachium, a pojedynek rewanżowy 12.XI w Pałacu Sportowym w Łodzi. (x)

Praca Nauka

Ucznia w zawodzie ślusarskim, pełnoletniego — przyjmie. Warsztat Ślusarski. Poznań, ul. Magazynowa 11, Niemcewskiego, 40919g

Pilnie potrzebna pomoc domowa, dochodząca. Pro wadzenie domu i opieka nad chorą. Osiedle Piastowskie 82 m. 21. 40970g

Potrzebna na state dobra gospośka z gotowaniem. Winogrody 96. 40353g

Kaletnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40751g.

Małżeństwo z dziećmi — przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40147g.

Potrzebny pomocnik zegarmistrzowski. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41048g.

Pisania na maszynie uczyć. Pl. Wolności 2, III ptr. w podwórzu. 40818g

Szwecja wycofała się z pucharu ILTF

Szwecja jest kolejnym krajem, który wycofał swą drużynę z rozgrywek o Puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej. Mają one odbyć się w grudniu br. w Perth (Australia). Powodem wycofania reprezentacji Szwecji jest fakt, że w turnieju startować będzie drużyna rasistowskiej Republiki Południowej Afryki.

Polscy brydżyści na II miejscu

Nadal bardzo dobrze spisują się polscy brydżyści na drużynowych mistrzostwach Europy w portugalskiej miejscowości Estoril. Po 12 rundzie zostali wiceliderami rozgrywek, gromiąc drużynę Wielkiej Brytanii 20-minus 2. Nasi reprezentanci mają obecnie 169 pkt. a nowym liderem jest zespół Włoch, który po zwycięstwie nad Finlandią 20:0 wyprowadza Polskę tylko o 3 punkty. Na trzecim miejscu są Francuzi — 167 pkt. (o-b)

Z Wielkopolski

Przedownikami w poznańskiej piłkarskiej klasie A po 10 spotkaniach są w grupie I: Calisia II przed Prosną Kalisz i Zjednoczonymi Wierzbicami; w grupie II: Polonia Leszno przed Kanią Gostynią i Mosińskim Klubem Sportowym; w grupie III: Błękitni Wronki przed Budowlanymi i Sanem z Poznania.

Zespół zapasniczy Sulmirezyka, startujący w strefowych mistrzostwach Polski juniorów w stylu wolnym, zajął wśród pięciu uczestniczących w zawodach drużyn pierwsze miejsce i zakwalifikował się do ścisłego finału, który rozegrany zostanie 15 przyszłego miesiąca w Łodzi. Nie powiodło się w strefowych mistrzostwach Grunwaldowi, który w Szczecinie znalazł się na trzecim miejscu.

Klub Oficerów Rezerwy przy PZOS Stomil zorganizował symulowane szachy z udziałem Zbigniewa Dody, który rozegrał równocześnie 20 partii. Mistrz wygrał 16. Pozostałe wygrali: Rudecki, Nowak, Porzucek i Dembecka.

Ognisko TKKF „Śródmieście” wznawia zajęcia gimnastyki wyrównawczej dla kobiet. Zajęcia odbywać się będą w sali szkoły nr 40 przy ul. Garbary, w poniedziałki i czwartki od godz. 18. Zapisy przyjmuje się podczas zajęć.

Jedynym piłkarzem okręgu poznańskiego, który reprezentował barwy Polski w meczu juniorów z Czechosłowacją był bramkarz Augustyniak z Konina. (x)

Swobodne nurkowanie

Poznański Klub Podwodny AKWANAUTA organizuje wstępny kurs nurkowania swobodnego od 2.XI.1970 r. Informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat klubu w każdy wtorek od godz. 18.00 (na)

Sprzedaż

Sadzonki asparagusa spren gori 1-roczne, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40943gpr.

Saksofon tenor „Classic”, sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 15-17. 41236g

Najnowsze wzory wózków dziecięcych, głębokie — kombinowane, spacerówki — wzory prawie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 39903g

Biurko nowoczesne — orzech, polysk — sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41363g

ZAWIADAMIAMY, że

Uchwałą Walnego Zgromadzenia delegatów członków połączonych spółdzielni — Spółdzielni Pracy Usługowej „Świt” w Poznaniu i Spółdzielni Pracy Usług Pralniczych „Helios” w Poznaniu z dnia 18 bm., przyjęto uchwałę nazwą dla tych spółdzielni — a mianowicie:

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU

Pod wymienioną wspólną nazwą Spółdzielnia nadal prowadzi swoją dotychczasową działalność.

Siedziba Zarządu Spółdzielni dla pionu technicznego i usług mieści się przy ul. Skośnej 18/17, tel. 562-74, 538-82 i 524-93, a dla pionu administracyjno-financego w Domu Usług przy ul. Czerwonej Armii 52/56, III ptr., tel. 612-11 w. od 183 — 188. K7309

Łózka drewniane, pierze, tanio sprzedam. Głogowska 153 m. 4. 41059g

Sprzedam płaszcz damski zimowy, laminat popiel, kołnierzyk sztywny, średnia figura, 750 zł. Grochowska 93 b m. 13. 40765g

Sprzedam MZ-ES/2, 1969 r. z osłonami, przebieg 8.500 km, cena 20.000 zł. Albatroska 30, II ptr, godz. 16-17. 40795g

Pianino Legnica, płyta metalowa, sprzedam. Grodzka 69 m. 1. 40809g

Samochody

Sprzedam „Syrenę 104”, rok 1968. Telefon 311-09 po godz. 18. 41335g

Warszawa M-20, rocznik 63, stan dobry — sprzedam spiesznie. Kwiecicki, Gniezno, Konikowice 21, tel. 31-20. 1690p

Okazyjnie sprzedam Warszawę M-20, Junacka 21 m. 25, po godz. 16. 40757g

Lokale

Kawaler pilnie wynajmie pokój, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40752g.

Zamienię kawalerkę w nowym budownictwie w Łodzi na podobną w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 303-16. 40761g

Emeryt samotny poszukuje na wsi mieszkania lub pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40762g.

Szczecin! Mieszkanie 1-pokojowe z nowego budownictwa, małe w centrum i pokój z umeblowaniem kuchni i łazienki w centrum Poznania, zamienię na mieszkanie w Poznaniu, chętnie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40764g.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEN POZARNICZYCH ZWIĄZKU OSP

Poznań, ulica Kantaka nr 4

przyjmie do wykonania jeszcze w roku bieżącym zlecenia na:

malowanie ognioochronne drewna, konstrukcji łatwo palnych i materiałów drewnopochodnych oraz impregnację tkanin środkami ognioochronnymi.

Zlecenia należy kierować pod adresem Poznań, ul. Kantaka 4. Bliższe informacje uzyskać można pod nr telefonu 527-10 K7092

Przetargi

Huta Szkła „Ujście” w Ujściu, pow. Chodzież, ul. Huty Szkła 1 — ogłasza PRZETARG na okresowe CZYSZCZENIE KANALIZACJI PRZEMYSŁOWEJ i OGÓLNO-SPLAWNEJ na terenie zakładu i osiedla mieszkaniowego. Ogólna długość przewodów kanalizacyjnych około 2.500 m, ilość wpustów i studzienek około 200 sztuk. Termin wykonania prac dwa razy w roku na wiosnę i jesienią oraz w zależności od ilości opadów w lecie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze do dnia 10 listopada 1970 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K7371

Pracownicy poszukiwani

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Skrzynki, poczta Otus, pow. Poznań — zatrudni natychmiast OBOROWEGO do obory bezgruzliczej. Dojazd do stacji kolejowej Otus odległy od gospodarstwa 800 m. Sklep na miejscu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu z Zarządem Spółdzielni. 10926g

Centralny Ośrodek Aparatury Naukowej — Badawczej przy BZSPK „Merazet” w Poznaniu — zatrudni zaraz PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych o specjalnościach: elektroniki, fizyki, chemii oraz znajomością zagadnień aparaturowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Centralnym Ośrodku — Poznań, ul. Pomorska 2 — telefon 411-051. K7384

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zatrudnia zaraz: OFICERA P-POŻ.

Wymagane średnie wykształcenie i stopień oficera gazownictwa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym, pokój 212. K7300

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — zatrudni: MONTERÓW SAMOCHODÓW na III zmiany KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. K. Wielkiego i Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo. Kierownicy podejmujący pracę ładowaczą, otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Zleczenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadry. K7286

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce — zatrudni:

KIEROWNIKĄ MAGAZYNÓW MAT. BUDOWLANICH — wymagane wykształcenie średnie, praktyka i znajomość mat. budowlanych

MURARZY, DEKARZY, ZDUNÓW i POMOCNIKÓW w wym. zawodach.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pokój 12, tel. 585-22. K7349

Naprawa maszyn do szycia zwykłych i specjalnych, dorabianie części — Młotki Poznań, Wroniecka 24, warsztat. 40592g

Ślubne suknie, polecam modne fasony, szyję także z powierzonych materiałów. Zakład Krawiecki, Lampego 5, w podwórzu na prawo. 40626g

Zgubiono aktówkę z orłakiem w tramwaju na trasie Zawady — Debiec. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Zbysław Kozłowski, Poznań, Gwardii Ludowej 19 m. 13. 41386g

Usługi stolarskie wykonuje: drzwi, bramy, łudowe i nowoczesne, boazerie, płyty mozaikowe (parkiet), układanie i cyklowanie posadzek — oferuję zakład stolarski, Murawiana Gołsina, Nowa 2, tel. 15, lub informacja: Rzemieślnicza Spółdzielnia, tel. 95. 40070g

Grzeplowanie wełny, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 39219g

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Samotny rzemieślnik, pracuje zawodowo, wzrost 174 cm, bez nałogów, wita się mieszkanie, ogród — posłubi panią uczciwą od 45 do 55 lat, z mieszkaniem lub bez. Tylko poważne oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40718g.

Samotny lat 48, wyższe wykształcenie, przystojny, abstynent, uosobienie pogodynie, pozna kulturalną panią o pogodnym uosobieieniu, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40621g

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

Wdowiec lat 42, dwoje dzieci, pozna w celu matrymonialnym, samotną panią, dobrego charakteru, dobrze sytuowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40722g.

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiedzialność nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). • Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział korespondentów: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Abonamenty: 657-76. • Wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

AB: GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 256 (8309) 28 X 1970

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścienie wielkiej damy”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Piękny listopad”; KOSCIAN: „Czarny wiatr”; LESZNO: „Białe słońce pustyni”; NOWY TOMYSL: „Bunt na „Bou-ty””; OBORNKI: „Poradnik zo-natego mężczyzny”; SRM: „Eks-dra czuwa”; SRODA: „Lew przeży-się do oku”; SZAMOTULY: „Bi-twa o Anglię”; WAGROWIEC: „Milion lat przed naszą erą”; WRZESNIA: „Gwiazdy Egeru” (I i II cz.).

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Japonia” cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-cert chóru z okazji 25 rocznicy ONZ; dyrygent — Stefan Stuli-grosz, Chór Chłopiacy i Męski PFP, Andrzej Tatarski — forte-pian.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1922 m: 8.05 Dzień dobry, ta Re-dakcja Społeczna; 8.10 Mosaika muzyczna; 8.25 Z repertuaru cze-skich ork. rozrywk.; 9.00 Fala kl. I-II (wych. muzyczne) Droga wolna — cykl: Dzieci śpiewają i słuchają; 9.50 Dla was gramy i śpiewamy — konc. muz. ludowej; 10.05 „Zet” — koncert dla dzieci; 11.00 Dla kl. VIII (chemia) „Dziś o kokoshe-mii”; 11.25 Dedykujemy drugiej zmianie — konc. rozrywk.; 11.45 „Public. miedzynar.”; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13.00 Dla kl. I-II (język polski) „Wędrująca chryzante-ma” słuch.; 13.20 Swojskie melo-die; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Raportaż literacki pt.: „Pasje pani szewcowej”; 14.20 „Z opera przez cztery stulecia”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.00 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski w wyk. laureata i nagrody VIII Międzynar. Konkursu Wian-tycznego im. F. Chopina; 20.25 Pa-nie proszą do tańca... piosenki; 21.00 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.00 Teatr PR „Manda-la” czyli sny zapominające dzie-ciństwa słuch.; 23.10 Korespon-dencja z zagranicy; 23.15 Moty-chko Adachi — Concerto na 2 skrzy-piec, altówkę, wiolonczelę i kon-trabas; 0.10 Program nocny z Ło-dzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Współpraca prze-mysłu stoczniowego z kooperanta-mi” — reportaż; 8.50 Muzyka japońska; 9.00 Z popularnych stu suit; 9.35 Zielone sygnały. Pelpliński górale; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Kraje Zespołu Kłarnistów S. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 F. Schu-bert — Sonata fortepianowa; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Kraje Zespołu F. Dzierżanowskiego; 13.25 Aud. dziecięca; 13.40 „Kobie-ta z wydm” — fragm. pow.; 14.05 Tur-niej Praga — Sofia w melodii i piosence; 14.45 Błękitna szafeta; 15.00 Utwory romantyków i neo-romantyków; 15.40 Z cyklu: Piosenki i tańce świata; 17.15 Aud. oświato-wa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — ma-gazyn aktualności niemieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Kraje Zesp. J. Miliana; 18.15 Sprawy rzemio-sła; 18.20 Sonda — magazyn społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Odtworze-nie Nadzwyczajnego Konc. Symf. w wyk. Japońskiej Ork. Symf. z „Toho Gakuen”; 20.14 „Charak-tery” — fragm. prozy Z. Nałkowskiej; 20.34 D. c. konc.; 21.19 War-szawscy laureaci Konkursu Pio-senki Radzieckiej; 21.49 Muz. roz-rywk.; 22.30 Dla tańca zapraszają orkiestry; 23.15 Uniwersytet Ra-dio; 0.01 R.T. cykl: Nauka w służbie pokoju — wykład pt.: „Pre-kambryjski okres życia Ziemi” autor: prof. dr Władimir Mennier (ZSRB); 23.35 Na dobranoc gra Ze spłot „Studio M2” pod dyr. B. Klimczuka.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Parada jazzowa; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9.00 „Worek Judaszów” odc. 2 pow.; 9.10 Ca-mille Saint — Saens — Wariacje op. 35 na temat Beethovena; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Muzyka a la carte; 10.05 Kwartet Złoty Złoty Wroć; 10.15 Pejzaż malowany wspo-mnieniami — rep.; 10.35 Wszyst-ko dla pań; 12.25 Konc. muz. uni-wersyteckiej; 13.00 Na koszałskiej an-tenie; 15.05 Wizyta po japońsku — gawęda; 15.10 Fonoarchiwum; 15.35 Pół etnografia, pół trampa — rep.; 15.50 Przeboje lat 50-tych; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Kwa-drańs w stylu scat; 16.45 J. S. Bach Konc. na trzy klawesyny; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Worek Judaszów” — odc. pow.; 17.40 Przeboje z przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — „Wiel-ski Sherlock Holmes Wila Lipa-towe”; 19.30 Mel. z kraju wiatra-ków i tulipanów; 19.45 Polityka dla

Z Rogoźna

Podnoszenie kwalifikacji warunkiem postępu

Każdy zakład, którego ambicją jest tworzyć i produkować nowoczesne wyroby zmuszony jest kłaść duży nacisk na podnoszenie kwalifikacji pracowników.

Konieczność tę dość wcześ-nie zrozumieli kierownictwo Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie. Jeszcze 10 lat temu, kiedy w najsmiel-szych rozważaniach nie przy-puszczano tak dynamicznego rozwoju zakładu, dyrektor na-czelny ówczesnej Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Młyn-skich, poprzednik dzisiejszej „Rofamy” — Stanisław Bi-nek wspólnie z dyrektorem Za-sadniczej Szkoły Zawodowej Romanem Kaczmakiem, przy-stąpili do organizacji w Rogo-zie filii tej utworzonej w 1965 r. stacjonarnej Technikum Mechaniczne, które w r. 1969 połączono z Zasadniczą Szko-łą Zawodową. Dyrektorem obu szkół został wspomniany już R. Kaczmarek. Szkoły te są „dostawcą” młodej kadry dla „Rofamy”. Dla zdolnych pra-cowników utworzono szkołę wieczorową. Kadre z wyższym

wykształceniem osiąga się przez fundowanie stypendiów oraz kierowanie na studia za-oczne najzdolniejszych. Aktual-nie na Politechnice Poznań-skiej studiuje 9 pracowni-ków.

Drugą formą podnoszenia kwalifikacji są szkolenia wew-nątrzzakładowe. Tu poważny-mi osiągnięciami szczyci się za-kładowe koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Me-chaników Polskich, które or-ganizuje różne kursy, jak np. mistrzowskie i czeladnicze, bez-piecznictwa i higieny pracy, spawalniczy i inne.

Ostatnią formą podnoszenia kwalifikacji jest samokształce-nie, głównie drogą rozwoju czeladnictwa prasy i książki-fachowej. I na tę formę poło-żono w „Rofamie” duży na-cisk. Zorganizowana przez ko-ło SIMP wystawa z okazji Dni Książki i Prasy Technicz-niej stała się podstawą do pod-sumowania osiągnięć w tym zakresie. W ciągu lat 1965 — 70 zbiory książek i czasopism fachowych w zakładowej bi-bliotece technicznej wzrosły trzykrotnie, a dwukrotnie liczb-a czytelników. Z biblioteki tej korzystają również uczniowie Technikum Mechaniczne-go i Zasadniczej Szkoły Zawo-dowej. (bin)

Turew, Gołębin Stary i Kopaszewo

Najlepsze kluby w Kościańskim

W pow. kościańskim podsu-mowano wyniki współzawo-dnictwa między klubami wiejskimi w roku kulturalnym 1969/70.

W grupie placówek „Ruch” pierwsze miejsce przyznano — ex aequo klubowiawiarni w Turwi i Gołębinie, nad który-mi opiekę sprawuje gołębiński Kombinat PGR. Dalsze miej-sca zajęły kluby „Ruch” w Za-dorach i Bonikowie.

W grupie GS-owskich klub-ów rolnika za najlepszy u-znawo klub w Kopaszewie, na dalszych zaś pozycjach sklasy-fikowano kluby w Bronikow-ie, Kamieńcu i Brońsku.

Klubom tym i ich gospodar-zom przyznano nagrody rze-czowe, ufundowane m. in. przez: Oddział Powiatowy „Ruch”, Zarząd PZGS i Za-rząd Powiatowy ZMW w Ko-sciańsku. (zi)

Z Leszna

Cukierki na medal

W Belgradzie odbyło się I Sympozjum Przemysłu Piekar-niczno-Cukierniczego krajów so-cjalistycznych, poświęcone wy-mianie doświadczeń. Z tej oka-zi zorganizowano konkurs na wyroby cukiernicze najlepszej jakości. Polskie słodczyce zyska-ły sobie opinię bardzo smacz-nych, co znalazło swój wyraz w przyznaniu naszym wyrobom 3 medali złotych, 2 srebrnych i 4 brązowych. Wśród wyróżnio-nych brązowym medalem zna-laź się leszczyńska Fabryka Cukrów „Rywał”, która do kon-kursu zgłosiła popularne cu-kierki mleczne „Milkomalt”. (r)

Wypadki przy pracy problemem społecznym

Artykuł red. Michała Łuczka ka pt. „Uchwała nie może po-zostać na papierze — Niezado-walająca poprawa warunków pracy” (G. W. nr 249 z dnia 20. X. br.) wzbudził duże zaintere-sowanie i wywołał liczne dyskusje. Świadczy o tym, że z wyborem tematu autor trafił w przysłowiową dzie-siatkę.

Sam uczestniczyłem w jed-nym z takich dysput, w której przedstawiciele kierownictwa pewnego przedsiębiorstwa w powiecie kościańskim, bhp-owiec i działacze związkowi podnosili swoje zasługi w dzie-le poprawy warunków pracy. Fakt jednak pozostanie faktem. Stopień realizacji uchwa-ły Rady Ministrów z 15 marca 1968 r. także i w powiecie ko-sciańskim jest niezadowalają-acy, a tezy sformułowane przez red. Łuczaka odnośnie szkole-nia bhp, doskonalenia w tej dziedzinie kadry inżyniersko-technicznej i aktywności og-niwi i instancji związkowych znajdują także i tutaj swoje potwierdzenie.

(...) stosowanie wadliwych, grozących wypadkami, metod pracy to wynik m. in. niedo-statecznego przyswojenia sobie przez pracowników zasad bhp (...) — pisze Michał Łuczak. I nie inaczej, bo w Kościań-skiem — na przykład — znac-ny część wypadków przy pracy wynika z najwzajemniej-szej nieświadomości zagraża-jącego niebezpieczeństwa.

Nie od rzeczy będzie wspo-mnieć, że jeśli w powiecie ko-sciańskim w r. 1968 niezdo-lność do pracy z powodu wypad-ków osiągnęła 26 tysięcy dni, to w r. 1969 liczba ta wzrosła o ponad 10 tysięcy dni.

Tak więc poruszane zagad-nienie obok aspektu czysto społecznego, ludzkiego (troska o życie i zdrowie pracow-nika), ma również wcale po-każny wydźwięk ekonomiczny w postaci kilkunastu — w ska-li powiatu kościańskiego — milionów złotych, ponoszonych rocznie strat.

JERZY ZIELONKA

wszystkich; 20 Reminiscencje mu-zyczne; 20.45 „Wachlarz” — „Łuch”; 21.15 Wertyński i jego uczniowie; 21.30 Zebra — magazyn motoryza-cyjny; 21.50 Opera tygodnia — Christoph Willibald Gluck „Or-feusz i Eurydyka”; 22.08 Z nagrań Dinah Washington; 22.15 Trzy kwa-drańs jazzu; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Mikołajski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Halina Kunicka; 24 Wiadom. Ra-dia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SRODA: 9-9.30 — Historia kl. VIII — „Wielki Październik i jego konsekwencje”; 9.55 — Historia kl. VII — „Naczelnik Kościuszkowski”; 10.30-11.20 — „W pogoni za zczę-sciem” cz. III filmu z serii „Saga rodu Forsytów”; 11.45 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; 15.20 — Poli-

technika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Wielomi-ann” cz. I i II; 16.30 — Dziennik TV; 16.40 — Program dla młodych widzów „Aula” — sesja XXI; 17.10 — Magazyn ITP; 17.20 — „Za kierow-nicą”; 17.50 — PKF; 18 — Cześć-chowskie przesłanki; 18.25 — Syl-wetki X Muzy — Janusz Kłosiń-ski; 19 — Kobieta współczesna; 19.30 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „W pogoni za zczęciem” III cz. filmu z serii „Saga rodu For-sytów”; 20.55 — Światowid; 21.25 — „Muzyka XX wieku — czyli bądź tu mądry”; 18 program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; 22.15 — Dziennik; 22.45-23.40 — Politech-nika — (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-matyka w szkole „Liczby i zmie-nie zespolone”; 9.55-10.25 — Język polski kl. IV lic. „Polska poezja współczesna”; 10.55-11.25 — Histo-ria kl. VI — „Akademia Krakow-

Nadają ci imiona Tadeusz Marek...



W minioną niedzielę w Urzę-dzie Stanu Cywilnego w O-bornikach odbyła się uroczy-szcść nadania imienia dziecku Hieronima i Teresy Młodożyń-skich; chłopczyk otrzymał imiona Tadeusz — Marek. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz powiatowych i miejskich oraz delegacje zakładów pracy obojga rodziców: obornickie-go POM-u i Powiatowej Przy-chodni Obwodowej. Rodzi-com dziecka i jego honoro-wym opiekunom wręczono wianki kwiatów. Na zdję-ciu: w chwili po akcie nade-nia imienia. (bop)

Fot. — P. Borowicz

Zanim nadejdzie zima

Leśne gospody czekają

W okresie ostatniej ciężkiej zimy wiele zwierząt leśnych zginęło na skutek zasp śnieżnych i przenikliwych mrozów. Szczególnie ucierpiały sarny i kuropatwy. Koło Łowieckie „Szarak” w Szamotulach, dla ratowania zwierząt w okresie przyszłej zimy, założyło już cztery paśniki, gdzie systematycznie bę-dzie wykładana karma sucha, pasze soczyste oraz lizawki. Wykonano także trzy „gospo-dy leśne” dla saren i zwierzy-ny płowej, a także 6 paśników

na terenie obwodu łowieckie-go. Koło nawiązało też kontakty ze szkolnymi kołami LOP m. in. w Szkole Podstawowej nr 3 w Szamotulach, a także w Szczepankowie, Wilkowie i Słopotach, rozszerzy tę współpracę wkrótce na szko-ły: w Grabówcu, Jaryszewie i Sycynie. Powołano stałych o-piekunów LOP z grona my-sliwych.

Szkoły będą się zajmować ochroną łowisk, zbieraniem i wykładaniem karmy dla zwie-rząt. „Szarak” zaś dostarczy szkolnym kołom LOP filmy i przezroczka o tematyce ochrony przyrody i estetyki łowiectwa, przeprowadzi szereg spotkań z młodzieżą, a także będzie świadczyć pomoc materialną na rzecz LOP. Wszystkie, współ-pracujące z kołem szkoły, otrzymywać będą czasopismo „Łowiec Polski”. Dotychczas, w nagrodę za działalność w LOP, przekazano szkołom 2 tys. zł.

Koło „Szarak”, zrzeszające 37 członków, zrezygnowało z tegorocznych polowań na sar-ny i kuropatwy; przystąpi na-tomiast do odławiania żywych zajęcy na eksport. Obecnie myśliwi przygotowują dla zwierząt leśnych paszę, po-trzebną na okres zimy. (mr)

PRZED PAŹDZIERNIKOWYM ŚWIĘTEM

LESZNO. Trwają przygotowa-nia do zbliżającej się 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Powiatowa aka-demia odbędzie się 6 listopada w nowo wyremontowanej sali Domu Kultury, a obecnie organizowane są w kinie „Panorama” tradycyj-ne „Dni filmu radzieckiego” oraz w hali kina wystawa plakatu fil-mu radzieckiego.

W przyszłym miesiącu w Miejskiej Bibliotece Publicznej czyn-na będzie wystawa pt. „Osiągnię-cia Kraju Rad”. Ponadto w bm. i w listopadzie w szkołach miasta i powiatu leszczyńskiego orga-nizowane będą wieczory poezji i mu-zyki radzieckiej — imprezy spor-towe i występy teatrów amator-skich. (r)

W POSZUKIWANIU CHLEBA

GNIEZNO. Od dłuższego czasu w gnieźnieńskich piekarniach i skle-pach spożywczych w soboty i nie-dziele braknie chleba. Tak np. by-ło 24 i 25 bm. w piekarniach przy ulicy Chrobrego i Mieszka I. Bra-koowało również pieczywa w skle-pach spożywczych. Przed laty by-ła w niedziele otwarta w godzi-nach przedpołudniowych jedna piekarnia i kto nie zdążył kupić chleba w sobotę, mógł to zrobić w niedzielę. Obecnie takiej możli-wości nie ma. (zk)

Ze Śremu

Festiwal Filmów Radzieckich

Z okazji 53 rocznicy Re-wolucji Październikowej Zarząd Powiatowy TPPR oraz Wydział Oświaty i Kultu-ry w Śremie organizują od 28 bm. do 9 listopada br. „Dni Filmu Radzieckiego”. Widzo-wie będą mogli obejrzeć m. in. film panoramiczny „Eskadra czuwa”, „Babuszka”, film kolo-rowy „Mój ukochany”, „O szóstym wieczorem po wojnie”, „Niezmienniki rzutowania; równo-ległego, ukośnego i prostokątne-go” oraz „Obrazy elementów pod-stawowych”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — oraz film z serii „Przygody sir Lancelota”; 17.45 — „Kombinat pracuje”; 18.15 — „Jesienią” — program estrad-y; 18.45 — Przypominamy, radzi-my; 18.55 — „Hej, hej do knieja”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Pieć do jednego” — fab. film — ang.; 21.05 — „Dobry, lepsi, naj-lepsi” — w wykonaniu studentów i absolwentów szkół muzycznych Krakowa, Kielec, Rzeszowa; 22.05 — „W” — film dokumentalny w realizacji Karola Lubelczyka (od lat 16); 22.25 — Dziennik; 22.45-23.50 — Politechnika (powt.).

Kierownictwo kina „Słonko” w Śremie i kina „Zorza” w Kórniku organizują premiowa sprzedaż biletów na filmy ra-dzieckie; po zakończeniu impre-zy na ostatnim seansie loso-wane będą nagrody.

Komisja Szkolna Zarządu Powiatowego TPPR, ogłosiła współzawodnictwo na naj-lepiej pracujące koło TPPR w szkole; w nagrodę przewiduje się wycieczkę do Związku Ra-dzieckiego dla najlepszego o-piekuna koła. Jeden z punk-tów regulaminu konkursu prze-widuje, by każdy uczeń wziął udział co najmniej w jednym seansie „Dni Filmu Radziec-kiego”. (sł)

Z Obornik

Jesienny rajd

W minioną sobotę i niedzie-lę odbył się w Obornikach IV Jesienny Rajd Młodzieżowy. Zorganizowały go koła PTTK i TKKFIT w Rogoźnie wspólnie z Komendą Hufca ZHP i PKKFIT w Obornikach. Rajd przebiegał 17 atrakcyjnymi tra-sami pieszymi, kolarskimi, mo-torowymi i kajakowymi.

847 rajdowców podziwiał u-roki jesiennego krajobrazu (najliczniejszą grupę stanowił Szczep Harcerski z Murowanej Gośliny). Na mecie rajdu — w Technikum Mechanicznym w Rogoźnie — zorganizowano po-nadto wiele interesujących kon-kursów: na piosenkę rajdową, na najokazalszego grzyba i naj-ladniejszy liść oraz przeprowa-dzono quiz ze znajomością za-gadnień regionu.

Ich zwycięzcy oraz wyróżnio-ne za całokształt wyników na rajdzie drużyny: 15 Drużyna Harcerska z Piły, 57 DH z Mu-rowanej Gośliny oraz drużyny kolarskie LO i Szkoły Podsta-wowej nr 2 z Rogoźna otrzy-mały nagrody rzeczowe. Po-za stałym drużynom wręczono dy-plomy uczestnictwa, wszystkim zaś uczestnikom rajdu — o-ryginalne plakietki. (bop)

Odpowiadamy

R. M., Sroda. — Na dzieci w wieku ponad 16 lat, które szkoła się w zakładach pracy i pobiera-ją wynagrodzenie według stawki uczniowskiej lub w formie sty-pendium, zasiłki rodzinne nie przysługują, nawet jeżeli dziecko równocześnie uczęszcza do szko-ły. (2321)

Tadeusz M., Sroda. — Ekwiva-lentu za urlop można dochodzić przed zakładową komisją rozjem-czą. Sąd natomiast rozpatruje ta-kie sprawy w ciągu roku od chwili rozwiązania umowy o pra-cę. Po tym terminie roszczenie ulega przedawnieniu. (2499)